

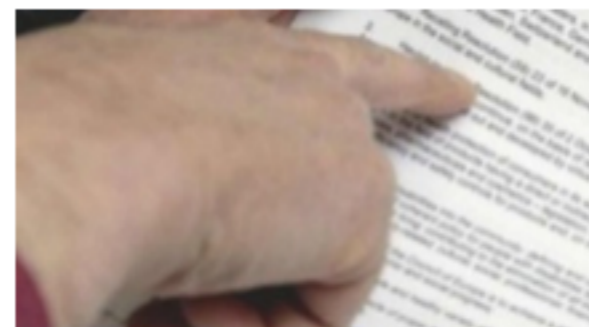
Tysiące metrów nad poziomem cukru



Ustka może stracić status uzdrowiska



NFZ będzie finansować znieczulenie przy porodzie?



BCC: oby ustawa o in vitro nie została "wywrócona do góry nogami"



Pomorze: w Trójmieście nie chcą szczepić dzieci

DZIAŁY

- Finanse i zarządzanie
- Inwestycje
- Aparatura i wyposażenie
- Technologie informacyjne
- Prawo
- Polityka zdrowotna
- Ubezpieczenia zdrowotne

- Chirurgia
- Choroby płuc
- Choroby wewnętrzne
- Choroby zakaźne
- Dermatologia
- Diabetologia
- Diagnostyka laboratoryjna
- Endokrynologia

Wspólne kupowanie - tak, ale nie wspólne zarządzanie

FINANSE I ZARZĄDZANIE Autor: RR/Rynek Zdrowia 11 listopada 2014 19:51

ZDROWY SZPITAL

Start | [Informacje](#) | [Zdaniem eksperta](#) | [Wywiady i opinie](#)








Jesteśmy pierwszym komercyjnym operatorem grup zakupowych dla szpitali. Obecnie w naszym harmonogramie zakupowym znajdują się dostawy antybiotyków, heparyn oraz leków oddziałujących na ośrodkowy układ nerwowy (psychotropów, leków przeciwbólowych, anestetyków etc.), dostawy płynów infuzyjnych oraz preparatów do żywienia dojelitowego i pozajelitowego, gazów medycznych z dzierżawą zbiorników i butli, rękawic medycznych jednorazowego użytku. Planujemy też postępowania przetargowe na środki dezynfekcyjne, materiały opatrunkowe, materiały szewne.

Największym problemem i jednym z najbardziej czasochłonnych oraz kosztownych elementów tego procesu jest uzgodnienie wspólnego stanowiska oraz ujednoczenie zamówienia. Tu istotną rolę odgrywa silna pozycja dyrektora czy prezesa szpitala, który jest w stanie jasno powiedzieć, że interesuje go wynik finansowy szpitala, receptariusz, harmonogram zakupów, a nie interesiki poszczególnych grup pracowników.

Mówię o tym w kontekście rozmywania się odpowiedzialności szefów pozostających w relacjach ze spółkami zarządzającymi, o czym wspominaliśmy na początku rozmowy.

- Gdy się w końcu uda uzgodnić listę, to na wspólnych zakupach można zaoszczędzić.

- Jesteśmy operatorem Krajowego Programu Szpitalnych Zakupów Wspólnych, w którym uczestniczy kilkadziesiąt placówek. Średnia oszczędność w obsługiwanych przez nas grupach zakupowych jest na różnym poziomie, ale zawsze mieści się pomiędzy 10 a 40%. Efektywność dla poszczególnych szpitali niejednokrotnie osiąga 50%, a nawet ponad 60%.

- Wspomniał pan o problemach z ujednoczeniem zamówienia. Chyba tylko przy zakupach energii elektrycznej nie ma tego rodzaju kłopotów.

- Są, ale innego rodzaju. Posłużę się przykładem próby zbudowania grupy zakupowej w pewnym województwie. Chodziło o zakup energii. Jak pan zauważył, o sprawę stosunkowo prostą. Nie można było jednak jej załatwić, bo okazało się, że szpitale mają zakaz, gdyż Urząd Marszałkowski postanowił, że sam stworzy grupę. Minęło kilka lat i nic się nie wydarzyło. Oprócz tego, że dyrektor jednego szpitala wyłamał się i przystąpił do naszej grupy. Jego szpital zarobił na tej operacji 1,5 mln zł, pozostali wciąż czekają.

Cóż, w Polsce, w odróżnieniu od Europy Zachodniej czy USA, jesteśmy dopiero na początku drogi, a tacy pionierzy jak my jeszcze długo nie będą zarabiać na organizowaniu i realizowaniu grupowych zakupów dla szpitali. Co nie znaczy, że nie warto się tym zajmować. Wcześniej czy później rozwiną się także u nas.

PARTNER SERWISU



NAJNOWSZE

POPULARNE

- 14:18 Tysiące metrów nad poziomem cukru
- 12:33 Ustka może stracić status uzdrowiska
- 12:17 NFZ będzie finansować znieczulenie przy porodzie?
- 11:53 BCC: oby ustawa o in vitro nie została "wywrócona do góry nogami"
- 11:36 Pomorze: w Trójmieście nie chcą szczepić dzieci
- 11:09 Akcja "włosem w raka"
- 10:52 Gdańsk: leczyla bez prawa wykonywania zawodu
- 10:35 Ruszył proces ws. odwołania prof. Chazana